



JESIEŃ, ZIMA WIOSNA, LATO - W TEATRZE WIELKIM

*Stolica
24. III 74*

Zdjęcia: JACEK SIELSKI

Mogą rzec, że dzieło Reymonta przezywa w ostatnich czasach swoisty renesans, bo to i film na szerokim ekranie, i wielodziesięcioletnie widowisko telewizyjne, a teraz wcalej okazalości możemy ujrzeć te chłopskie epopieje na scenie warszawskiej Opery. Tego ambitnego zadania stworzenia opery na kanwie powieści Reymonta podjął się znany kompozytor Witold Rudziński (zarazem — wybitny muzykolog, prof. warszawskiej PWSSM, autor znanej monografii poświęconej Moniuszce).

A więc opera „Chłopi” stała się wydarzeniem. Nie można przy tej okazji nie wspomnieć o autorach libretta — Krystynie Berwińskiej i Wandzie Wróblewskiej, które już przed laty przygotowując teatralną wersję powieści, poprosiły kompozytora o przygotowanie muzycznej oprawy. Należy też wymienić Antoniego Wicherka, który objął kierownictwo muzyczne tego prawniekonanego ororu: Danutę Baduszkową (reżyserię), Zofię Wierchowicz (kostiumy), Witolda Gruca (choreografia). Odbija się to misterium czterech pór roku, ten rytm życia człowieka związatego z naturą i ziemią w pięknych dekoracjach Andrzeja Sadowskiego (kol.).

